Rok 1873. Kraków, wtorek 22 lipca Nr. 166.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermühlergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 21 lipca.

Presse donosi, że nowa próba porozumienia się polskiego komitetu lwowskiego z komitetem wyborczym żydowskim również się nie powiodła, jak próba dawniejsza. Według *Pressy* porozumienie się było niemożliwém dla tego, że nie chodziło tam o formę akcji politycznéj, lecz o zasady, które są całkiem różne: Polacy obstają za interesami swego kraju i swojéj narodowości, a reprezentanci Szomer Izraela trzymają z centralistami. Tém gorzéj dla żydowskiego komitetu lwowskiego, który pozostanie nietylko w mniejszości, ale całkiem odosobniony od reszty kraju, jak tego już dowiodła odpowiedź notablów krakowskich na manifest Szomer Izraela.

Po długiém oczekiwaniu cieszą się nareszcie wiernokonstytucyjni, że w Tyrolu objawiła się jaka taka agitacja na ich korzyść. Stowarzyszenie konstytucyjne w Inspruku wystawiło program dla swoich kandydatów, w którym wyrażone jest zastrzeżenie, że tacy tylko nowi mężowie winni być wybierani, których przeszłość i sposób myślenia są rękojmią, że nietylko sami będą unikać wszelkich nieczystych interesów, lecz takowym będą się z całych sił opierać. W ten sposób centraliści tyrolscy popadają w opozycję przeciwko starym, których zdaniem niekoniecznie trzeba mieć ręce czyste, ażeby zostać deputowanym.

Projekt prawa o reformie sejmu węgierskiego już ukończony. Reforma wyborcza dla izby niższéj zostanie przeprowadzoną jeszcze w jesieni, reforma zaś izby wyższéj dopiéro na wiosnę. Projekt prawa o reformie wyborczéj zatrzymuje w osnowie przepisy prawa wyborczego z r. 1848. W ogóle żądano w Węgrzech, aby cenzus był jak najmniejszy, jakoż projekt ustanawia takowy w sumie 10 złr.

Izba wersalska przyjęła na posiedzeniu 18 b. m. projekt organizacji wojskowéj w drugiém czytaniu. Po przejściu tegoż w trzeciém czytaniu izba ma przystąpić do obrad nad ustawą o powinnościach religijnych w armji. Jeżeli się powiedzie lojolitom wersalskim ich zamiar, żołnierz będzie musiał święcić niedzielę, chodzić na mszę i do spowiedzi. W taki sposób rząd porządku moralnego myśli poddać armję pod jarzmo syllabusu.

Z Paryża piszą do *Köln. Zt.g*, że prawica postanowiła nie przyjmować żadnego członka lewicy do komisji nieustającéj. Z początku chciała była usunąć tylko lewicę umiarkowaną i radykalną; że jednak lewy środek również się oświadczył za interpelacją lewicy, popadł i on w niełaskę, tak iż komisja nieustająca będzie się składać tylko z członków koalicji rojalistowsko - klerykalno - bonapartystowskiéj. Taka wyłączność budzi obawy prawego środka, i Audiffret-Pasquier wraz ze szwagrem swoim Kazimierzem Périer usiłuje utworzyć nowe stronnictwo. Przed ferjami jednak nie uda się im to, gdyż brakuje czasu. *Union republicaine* postanowiła, ażeby izba zgromadziła się dnia następnego po odejściu wojsk niemieckich. Prawdopodobnie jednak ministrowie nie zezwolą na to, kontenci, że się będą mogli pozbyć na jakiś czas deputowanych.

18 b. m. Pi y Margall przedstawił kortezom swoją dymisję, usprawiedliwiając krok taki tém, że w obecnych okolicznościach należałoby utworzyć gabinet, złożony z członków rozmaitych frakcji kortezowych; a to mu się nie udało. Tegoż dnia wieczorem kortezy przyjęły jego dymisję i uchwaliły dlań podziękowanie; poczém przystąpiono do rozważenia wniosku, ażeby w miejsce Pi y Margalla zamianować deputowanego z tą samą, co i on, władzą. Nazajutrz utworzyło się ministerstwo z prawicy w następującym składzie: Salmeron — prezydent ministrów, bez teki, Fernando Guzalez — sprawy zagraniczne, Carvajol — finanse, Gil Bergas — sprawiedliwość, Maisonave — sprawy wewnętrzne, jenerał Gouzalez — wojna, Oveiro — marynarka, Moreno Rodriguez — roboty i Polanca — osady.

Według listu prywatnego, zamieszczonego w *Köln. Ztg* pod datą 14go b. m. Santa Cruz już opuścił Hiszpanję, wojsko zaś jego przeszło do obozu Don Carlosa. Zaś *Soir* donosi, że plenipotent hiszpański zażądał od rządu francuzkiego wydania Santa-Cruza, obwinionego o podpalanie i inne zbrodnie, które według prawa międzynarodowego ściągają na winowajcę ekstradycję. Jednakże rząd francuzki miał dać odpowiedź odmowną.

W Drontheimie odbyła się 18go b. m. koronacja króla szwedzkiego i jego małżonki na króla i królowę Norwegji. Uroczystości téj byli obecni ks. Artur angielski i Waldemar duński.

Bombay Gazette pisze, że upadek Chiwy wywarł ogromne wrażenie na Afganach, którym się dziś zdaje, że dla Rossji nic już nie ma niemożliwego. Z misji posła afgańskiego do wice-króla indyjskiego wywnioskowali oni natychmiast, ze car pisał do emira Afganistanu, Szir-Alego, list, w którym, wystawiając mu jego bezsilność, żąda odstąpienia Heratu. To według *Bombay Gaz.* tłumaczy pogłoskę, że emir prosił w Kalkucie o posiłki angielskie.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 18 lipca.

C. [Zjazd towarzystwa pedagogicznego — proces Hilbrichta]. — Bankiet dany wczoraj na cześć goszczących u nas pedagogów, powiódł się bardzo świetnie. Nie wymagajcie jednak ode mnie, abym wam wyliczał ile i jakie wznoszono toasty, ile mów podczas uczty powiedziano a ile po niéj. Nie mógłbym liczby podać sumiennie, gdyż chociaż brałem udział w uczcie, jednak zaraz po prześlicznym toaście Romanowicza, za którego zdrowie kielich do dna wychyliłem, z powodu braku czasu i pilnego zajęcia musiałem się oddalić. Dziś już o 10 rano rozpoczęło towarzystwo pedagogiczne swoje posiedzenie. Po zagajeniu miał profesor Żuliński rzecz o miarach i wagach nowych. Wykład jasny i bardzo przystępny, właściwy drowi Żulińskiemu, podobał się tak dalece słuchaczom, że mu po skończeniu onego hucznemi podziękowali oklaskami. Następnie odczytał dr. Żuliński metodyczną rozprawę o nauczaniu rachunków dziesiętnych, poczem wybrano komisję lustracyjną i na tem zakończono posiedzenie. Na posiedzeniu odbytem popołudniu podniesiono bardzo ważną kwestję modyfikacji §fu 12 ustawy szkolnéj, upośledzającego niesłusznie pod względem kwinkwenjów nauczycieli dotychczasowych. Zgromadzenie uchwaliło starać się u sejmu drogą petycji o zmianę tego §fu Równocześnie postanowiono wyrazić w imieniu towarzystwa sejmowi podziękowanie za powzięcie uchwał zeszłorocznych, dążących do ulepszenia opłakanych u nas stosunków szkolnych. Następnie miał profesor Służewski wykład o sposobie mierzenia tonów, za pomocą akustycznego przyrządu tak zwanego gamoskopu, poczém przyjęto według danych zeszłego roku wskazówek zmiany statutu, wysłuchano sprawozdania komisji lustracyjnéj, która wszystko w należytym znalazła porządku i wyczerpawszy w ten sposób porządek dzienny, zamknięto posiedzenie.

W procesie adwokata Hilbrichta o oszustwo, ogłoszony został dziś wyrok. — Sąd skazał obwinionego na karę 6 lat więzienia z postem jednorazowym w tygodniu. Obwiniony przyjął wyrok, obrońca zaś zastrzegł sobie imieniem ojca obżałowanego, prawo wniesienia rekursu. — Przy téj sposobności niech mi będzie wolno wyrazić zdziwienie z powodu upartego milczenia, jakie tutejsze dzienniki o tym procesie zachowują. Czy to protekcja? a jezeli tak, to dla kogo? Wszakże z pewnością nie dla obwinionego, bo jemu sprawozdanie przecież nie zaszkodzi. Więc może wzgląd na rodzinę? Tenby miał rzeczywiście niejaką rację, gdyby naprzeciw rodziny nie stało społeczeństwo, nie stało kilkudziesięciu pokrzywdzonych, domagających się ogłoszenia szczegółowego sprawozdania z ostatecznéj rozprawy, a ten wzgląd powinien tu przeważyć. — Jeżeli bowiem dziennikarstwo względami na rodzinę w takich wypadkach kierować się zacznie, wtedy z żadnego procesu karnego konsekwentnie nie będzie mogło zdawać sprawy, gdyż każdy zbrodniarz ma przecie rodzinę, którą szanowaćby wypadało. Co do mnie, nadeszlę wam szczegółowe sprawozdanie z tego procesu.

Wiedeń 18 lipca.

ω. Wyszła w Lipsku broszura pod zajmującym tytułem: „Teraźniejsze położenie Rossji i dążenia szlachty rossyjskiéj do wprowadzenia organizacji konstytucyjnéj etc.“ *).

Autorem jest niejaki Karol Walcker, który był docentem skarbowości w Charkowie na tamtejszym uniwersytecie, a teraz osiedlił się w Niemczech, i zdaje się mieć powołanie w sobie: „oświecać swych ziomków o stosunkach Rossji“, któréj oni wcale nie znają, bo autorowie dotychczasowi niemieccy sami nie byli dostatecznie poinformowani.

Broszurę swoją obejmującą 151 stronnic, podzielił dr. Walcker na 16 ustępów specjalnych. Między innemi traktowane są kwestje rolnicze, czyli socjalno-ekonomiczne, podatkowe, finanse, wojsko, marynarka, prasa, kościół etc. Ważniejszym przedmiotom politycznym, jak: kwestji polskiéj, zabranym polskim prowincjom, niemiecko-baltyckim krajom, zagranicznéj polityce, niemieckiemu państwu w jego stosunkach do Rossji, i Rossji saméj, poświęcił autor ostatnie działy swéj broszury.

Co do zewnętrznéj formy, co do tytułu, który pociąga i wabi, i co do troskliwie obranéj etykiety na każdy rozdział téj pracy, nie ma nic do zarzucenia. — Wziąść się trzeba mimowolnie do czytania. Jakże nie zajrzeć do nowych źródeł otwartych nam przez świadomego rossyjskich stosunków, erudyta niemieckiego, kiedy z góry powiada, że on lepiéj od innych wié, jak jest, i co się tam dzieje w tem wielkiem państwie północnem i pół surowem?

Ale jak w wielu razach, tak i tu czytelnik przedmiotowy, chcący rozszerzyć swą wiedzę, doznaje rozczarowania.

Już w przedmowie swojéj dr. Walcker oświadczywszy, że dotychczas w Europie nie znane są stosunki „rozwoju teraźniejszego Rossji“, i że on nam je wyświeci, popada w sprzeczność z swem założeniem.

Opisując usiłowania konserwatystów i liberałów rossyjskich, mające na celu reformy socjalne powiada, że na sprawiedliwszy podział podatków i na zaprowadzenie obowiązkowéj służby wojskowéj się zgadzają, ale nie chcą odstąpić od praktyki staro-rossyjskiéj, która pod względem ekonomicznym jest unikatem i polega na opodatkowaniu gminy solidarnem i na gospodarstwie zbiorowem wszystkich mieszkańców.

W następstwie téj praktyki, kryją majętniejsi swe zasoby przed egzekucją za ryczałtowe zaległości gminy, w któréj ubodzy, choć opodatkowani nie płacą, bo nie mogą, a nie mając widoków polepszenia bytu przez pracę osobistą (gdyż gospodarstwo prowadzi się na rachunek całéj gminy, bo własność ziemi jest niepodzielna), rzucają się na zarobki.

Trudno tu dopatrzeć się prawdziwych dążności postępowych, kiedy swoboda ruchów krępowana zasadniczo i tradycyjnie, redukuje się do pracy na rachunek wspólny, a jednostka pozostaje niewolnikiem gminy, pod względem moralnym. Autor w swéj przedmowie obznajamia także publiczność ze swoją osobistością.

Dowiadujemy się, że go zwolniono z poddaństwa rossyjskiego, i że przeprowadzenie téj formalności długo trwało. Dla czego się temu dziwi, zrozumieć trudno, kto zna procedurę biurokratyczną w tem państwie przy udzielaniu prostych paszportów.

Jeśli zresztą człowiekowi, który tak zaszczytną posadę, jaką jest posada docenta skarbowości w Rossji, darować można drażliwość z powodu ekspatrjowania się, to trudniéj zrozumieć, dla czego „coram publico“ wygłasza swoją wiarę polityczną.

Mówi on dosłownie: Wielka niedorzeczność, że mnie uważano za demokratę. Ja od dawna byłem obrońcą tendencji pozytywno - chrześcjańskich i monarchiczno-arystokratycznych, (dodaje: wenn auch freisinnige und volksfreundliche). — Uważa nawet dla siebie za zaszczyt, że już dawno, bo w r. 1864 napisał artykuł do *Spener. Ztg.*, w którym mówi, że ma silną wiarę w posłannictwo Hohenzollernów opatrznościowe do spełnienia misji, którą dziś spełnili w Niemczech.

To wszystko może być piękne, ale nie ma związku właściwego z zadaniem broszury, a następny ustęp wcale nie dowodzi, jakoby w rossyjskiem państwie zanosiło się na wolnościowe reformy i liberalne ustawy z inicjatywy rządzącéj władzy, bo na stronnicy XI przedmowy, powiada autor te słowa:

Musimy rozpatrzeć teraz, co nastąpiło w Rossji od kwietnia t. r.

Szybka reakcja (der geflügelte Rückschatt) à la Kamptz, Metternich i Polignac energicznie wprowadza się w życie; reforma wojskowa, ustawa normować mająca stosunki panów do sług i inne już wygotowane, cofnięto z porządku dziennego. Prasę postanowiono zupełnie przytłumić. Jenerał Timaszew, minister spraw wewnętrznych, chce nawet mieć wolną rękę do zabronienia petersburskim organom krytyki projektów prawnych etc.

Z rozdziałów kilkunastu, wybrałem XIII pod tytułem: **Polska, zachodnie i południowo-zachodnie gubernje**; i spostrzegłem, że profesor skarbowości, Moskalom proponuje zbyć się Polski i kłopotów połączonych z jéj posiadaniem; poprostu sprzedając tę posiadłość (za część miljardów wyduszonych na Francuzach) Prusakom.

Swój własny koncept taką argumentacją popiera. Polska, to Wenecja niegdyś austrjacka; kiedy Prusy Neufchatel Szwa

*) Die gegenwärtige Lage Russlands, insbesondere die constitutionellen Bestrebungen des russ. Adels, und die Verhältnisse Deutschlands und Oesterreich Ungarns zu Russland von Doctor Carl Walcker, etatmässigen Docenten der Finanzwissenschaft an der Universität zu Charków auss. Diensten. — Leipzig, Luckardt'sche Verlagsbuchhandlug.

carji, a Anglicy Grekom wyspy Jońskie odstąpili, więc i tu rzecz łatwa.

Polski chłop przez uwłaszczenie, dojdzie powoli poczucia polskości patrjotyzmu i ze szlachtą będzie szedł niezadługo ręka w rękę. To i Prusom byłoby niedogodne — a jeźli im się sprzeda — a oni mają pieniądze, bo zabrali 5 miljardów kontrybucji od Francuzów, to ci wypróbowani mistrze w c i e m i ę ż e n i u i niszczeniu narodowości polskiéj przez m e c h a n i z m k u l t u r y p r z y m u s o w é j, dadzą sobie radę, i zgermanizują do szczętu Polaków.

Kończę tym krótkim wyciągiem. Podług mnie, ten docent prześcignął wszystkich od lat 15 w Niemczech piszących „Büchermacher'ów" i encyklopedyczną płytkością i mięszaniem przedmiotów. — Przypominam sobie mimowolnie jednego kulturtregera niemieckiego, który po Niemczech podróżował i wszędzie prelekcje miewał, na które uczęszczano, choć wysokie było wstępne, a na których nic i nic nie prawił, jak tylko, że „teusch" Teutschttum, to jest wszystko, dla wszystkich, to mądrość uniwersalna! Śmiali się Niemcy, ale płacili za marnotę, która w gruncie w ich sercach się przechowała. Był to niejaki „Bacherl" z Bawarji, jak go nazywano: ein obscurer Lehrer vom Land. Otóż nasz docent, to Bacherl nr. II.

Poznań. Wkrótce mają nastąpić wybory uzupełniające do rady miejskiéj m. Poznania dla zajęcia miejsca tych radców, których czas urzędowania upłynął, jakotéż dla wyboru zastępcy po śp. Wagnerze. Magistrat miasta Poznania ogłosił listę wszystkich obywateli mających prawo głosowania przy wyborach do rady miejskiéj.

„Dz. Pozn." wzywa obywateli narodowości polskiéj, aby starannie przejrzeli listę wyborców, bo magistrat nieraz w tym względzie dawał dowody swéj stronniczości, usuwając od tego prawa jak najwięcéj Polaków. Nikt nie powinien zezwalać na podobną wyrządzoną mu krzywdę, bo tym sposobem może zupełnie utracić prawo głosowania.

Zresztą dopilnowanie tego powinno być obowiązkiem miejskiego komitetu wyborczego, który w ogóle od czasu swego ukonstytuowania się daje bardzo mało znaków życia.

Ludność polska m. Poznania nie powinna tak niedbale chodzić około wyborów do rady miejskiéj i dawać się rządzić radzie dziś prawie zupełnie złożonéj z Niemców, którzy w swych celach narodowych i podług własnego upodobania rozrządzają znaczną częścią naszych pieniędzy.

Niedawno, jak donosi „Dz. Pozn.", ludność polska wniosła petycję do rady miejskiéj o zwiększenie liczby reprezentantów miasta; obowiązkiem więc komitetu powinno być także poparcie téj petycji, bo niewiadomo nawet, co się z nią stało.

Walne zgromadzenie wyborcze m. Poznania odbyło się przy bardzo licznym współudziale wyborców w wielkiéj sali bazarowéj. Obecnych było około 500 osób. Na przewodniczącego zgromadzenia obrano p. Kantaka. Najczęściéj głos zabierał dr. Szymański, który podnosił ważność dzisiejszych wyborów do sejmu i żądał kategorycznego oświadczenia od kandydatów, że będą w sejmie gorliwie bronić praw narodowości i kościoła, na co zgromadzenie odpowiedziało hucznemi oklaskami.

Na kandydatów do godności poselskiéj obrano pp. Kantaka, ks. Röra, ks. biskupa Janiszewskiego, dr. Szymańskiego, dr. Szumana i Maks. Jackowskiego. Gdy następnie miano przystąpić do wyboru delegata, p. Szymański znowu wystąpił z żądaniem, aby przyszły delegat oświadczył się, iż będzie bronił praw narodowości naszéj i kościoła. Wymaganie to było istotnie zbytecznėm, wobec jednomyślności, jaka w tych kwestjach objawia się w naszém społeczeństwie.

P. Żychliński Teodor ze swéj strony postawił także wniosek, abyśmy w tym razie działali zgodnie z arcybiskupem gnieźnieńskim, jako reprezentantem naszego kościoła. Wniosek ten został przyjęty.

Ostatniemi czasy odbyły się walne zgromadzenia wyborcze w Ostrowie, Opalenicy, Czarnkowie i Pleszewie, na których stawiano kandydatów na posłów. Zgromadzenia te w ogóle były bardzo liczne, z wyjątkiem tylko Pleszewa, gdzie zapewne odbywający się w tym dniu targ przeszkodził mieszczanom do wzięcia udziału w zgromadzeniu.

W przeszły czwartek odbył się w Poznaniu wybór delegowanego do sejmu prowincjonalnego W. Księstwa z małych posiadłości. Powiaty: poznański, szamotulski, obornicki i bukowski przez swych delegowanych w liczbie 12 wybrali większością głosów na deputowanego p. Jordana. Drobni właściciele są w ogóle bardzo pokrzywdzeni w sejmie prowincjonalnym, bo wysyłają z miast i mniejszych posiadłości zaledwie tylko 9 przedstawicieli, podczas gdy z dóbr t. z. rycerskich zasiada w nim 43 deputowanych. Drobni właściciele, jak donosi „Dz. Pozn.", postanowili zwołać walne zgromadzenie prowincjonalne i żądać reformy ustaw prowincjonalnych na swą korzyść.

P. M. Jackowski w liście swym do *Dz. P.* zwraca uwagę na nieprzezwyciężony wstręt naszéj ludności wiejskiéj do zabezpieczania swego dobytku, płodów i ruchomości w odpowiednich towarzystwach. — Zdaje się, że tak często powtarzające się u nas pożary — pozbawiające naraz całe rodziny środków do życia — powinny były uczynić lud skłonniejszym do zabezpieczania swéj własności. A jednak tak nie jest. Rodziny dotknięte pożarem czas niejakiś ratują się zwykle kredytem, lecz ostatecznie przywiedzione do rozpaczy, sprzedają swoje grunta najczęściéj cudzoziemcom i tak powoli marnieją, wyrządzając tém ogromną szkodę społeczeństwu. Wprawdzie dobroczynność przychodzi im nieraz z pomocą, lecz ta, nie mówiąc już o demoralizującym wpływie jaki wywiera na proszących, w gruncie rzeczy więcéj szkodzi jak pomaga. Jałmużna jest zwykle tak małą, że nie może pogorzelców uratować od żebractwa, a pomimo to niejednego gospodarza utrzymuje w uprzedzeniu względem towarzystw ubezpieczeń, chociaż opłata w nich jest tak małą, że właściciel 100 morgów magdeb. odkładając codziennie po 6 groszy polskich, mógłby z wielką łatwością wnieść żądaną przez nie opłatę.

Otóż do oddziaływania przeciwko tak zgubnemu przesądowi naszéj ludności wiejskiéj, wzywa p. Jackowski nietylko kółka włościańskie — których w chwili obecnéj jest dwadzieścia kilka — lecz w ogóle wszystkich obywateli kraj miłujących jakotéż prosi dziennikarstwo o popieranie tych usiłowań.

Gazeta Tor. podnosząc dzisiejszą gorliwość niemieckiéj ludności katolickiéj w podtrzymywaniu swoich dzienników materjalnie przez nadsyłanie inseratów, zwraca się do naszego społeczeństwa i gorąco wzywa go do zasilania dzienników w podobny sposób. „Zepchnięto nas ze wszystkich stanowisk, z każdego miejsca, z któregoby odezwać się można w obronie praw naszych; rozwijają się stosunki komunalne tak, że i tam wnet głos stracimy. I cóż nam pozostaje? Oto prasa, te kilka pism jedynie! Powinniśmy więc je podtrzymywać, bo razem z niemi utracimy nasze jedyne organa na publiczném polu."

Gaz. Tor. żywi do tego stopnia wstręt nieprzezwyciężony do wszystkiego, co ma niejakieś podobieństwo z darwinizmem, iż radzi organ młodzieży polskiéj w Zürichu *Przyszłość* „wypędzić z domów" za propagowanie teorji Darwina. Wiemy, że powyższe żądanie wypłynęło z najszczerszego przywiązania do kraju — któremu jakoby ma szkodzić darwinizm — lecz jednak najlepsza pobudka nie usprawiedliwia fałszywych myśli. Z teorją Darwina można się zgadzać lub nie, lecz w każdym razie należy walczyć z nią bronią poważną, na polu czysto naukowém, lecz nie podawać jéj wyznawców w pogardę u ogółu na mocy własnego widzimi się, bez głębszego udowodnienia swéj antypatji.

Niemcy.

Nordd. allg. Ztg wstępny artykuł ostatniego swego numeru poświęca przyszłym wyborom do rady państwa w Austrji. Rozumie się samo przez się, że sympatje organu ks. Bismarka są najzupełniéj po stronie wiernokonstytucyjnych. Artykuł zaś kończy się mniéj więcéj temi słowy: Zmiana stosunku stronnictw w austrjackiéj radzie państwa dla zagranicy nie może być pożądaną. Dotychczasowa większość przy każdéj sposobności wyrażała swe sympatje dla nas zgodnie z usposobieniem tamecznych sfer decydujących. Utrata tych sympatji nie może być dla nas pożądaną. Zwolennicy polityki konjekturalnéj mogą sobie zastanawiać się nad hipotezą, czy dzisiejsza opozycja narodowościowa nie byłaby w równym stopniu nam przyjazną; lecz praktyczny polityk musi opierać się na doświadczeniu. Dzisiejszy stan rzeczy w Wiedniu jest dla nas dosyć zadowalniającym, abyśmy mieli życzyć jakichś nowych prób, chociaż te w żadnym razie nie mogłyby być dla nas wątpliwemi.

Po dziennikach niemieckich krąży pogłoska o zbyt ożywionéj korespondencji pomiędzy episkopatem pruskim i papieżem, powodem któréj ma być zbyt przykre położenie duchowieństwa katolickiego w skutek wprowadzania w życie nowych praw kościelno-politycznych.

Podobno przez kurję rzymską została podjętą myśl rzucenia interdyktu na państwo pruskie.

Minister wyznań i oświaty wydał nowe rozporządzenie co do rewizji seminarjów duchownych. Dla przeprowadzenia takowéj należy wysyłać po dwóch urzędników: jednego mającego gruntowne wykształcenie prawnicze, a drugiego obznajomionego fachowo ze stosunkami kościelnemi.

Rewizorowie winni żądać od przełożonego zakładu dokładnych wiadomości o jego urządzeniu i przedłożenia regulaminu karności.

Szczególniéj mają być obecni podczas wykładów i przekonać się o ile to będzie możebném, czy karność przepisana ustawą jest należycie zachowywaną, a głównie, w jaki sposób spędzają wychowańcy swój czas w chwilach wolnych od zajęć naukowych.

Co się tyczy personalu nauczycieli i osób przeznaczonych do przestrzegania karności w seminarjach, to obowiązkiem będzie komisarzy podać o tém najszczegółowsze wiadomości, z uwzględnieniem narodowości osób pełniących obowiązki nauczycieli przy seminarjach duchownych.

Znany profesor prawa kanonicznego Hinschius przygotował do druku pracę pod tytułem: „Komentarz pruskich praw kościelno politycznych z r. 1873". Praca ta będzie nadzwyczaj pożądaną, albowiem da duchowieństwu możność orjentowania się w swém nowém położeniu. Autor wyjaśnia rzeczone prawa ze stanowiska prawnego, uwzględniając przytém stosunek takowych do najwyższéj rady kościelnéj protestanckiéj i najwyższego trybunału do spraw kościoła katolickiego. Praca ta przyczyni się nieco do wyjaśnienia nadzwyczaj zagmatwanych stosunków kościelnych w Prusach. Niejasność i niedokładność nowych praw na każdym kroku daje się czuć zarówno obu stronom, tak, że nieraz o rozwiązanie rozmaitych wątpliwości odwoływano się do ministerstwa.

W wielu miejscach w prowincjach nadreńskich, a głównie w Rüdesheim, niektórzy członkowie gmin katolickich prosili urząd królewski o uwolnienie ich od podatku kościelnego, ponieważ nieuznając dogmatu n i e o m y l n o ś c i papiezkiéj przyjmują na siebie wszystkie skutki, jakie tylko ten krok może na nich ściągnąć, głównie zaś klątwę kościelną.

Na mocy tego żądają uwolnienia od opłaty podatków kościelnych, do wnoszenia których nie powinni być zmuszani. Urząd królewski oświadczenie przyjął i natychmiast zadosyć uczynił temu żądaniu.

W d. 12—14 sierpnia w Lipsku odbędzie się zjazd protestantów niemieckich.

D. 2 września odbędzie się w Berlinie uroczystość odsłonięcia pomnika zwycięztwa. Uroczystość ta na żądanie króla będzie miała charakter wojskowy, i to nie ogólno-niemiecki, lecz czysto pruski.

Niemcy obawiają się, aby Polakom nie przyszła chęć wciągnienia Mazurów z Prus wschodnich do wspólnéj akcji podczas przyszłych wyborów. Cieszą się jednak nadzieją, że podobna próba nie może się udać, bo Mazury z bardzo małym wyjątkiem są wyznania luterskiego, a poczucie narodowe jest w nich bardzo słabém. Jeżeli, jak chcą Niemcy, będziemy uważać Mazurów wschodnio-pruskich za coś odrębnego, to po właściwych Polakach są oni najliczniejszym szczepem nietylko słowiańskim, ale w ogóle nieniemieckim mieszkającym w granicach cesarstwa, nielicząc w to ludności francuzkiéj w Alzacji i Lotaryngji.

Ilość Mazurów wynosi w chwili obecnéj 250,000; szkoda, że dotychczas prawie nic, a przynajmniéj bardzo mało robiono u nas dla obudzenia w nich poczucia narodowego. Czyżbyśmy mieli uwierzyć Niemcom, że Mazury są szczepem zupełnie nam obcym?

Mazury w okręgach Ortelsburg, Allenstein, Neidenburg i Osterrode stanowią 73% całéj ludności; a w okręgach Johannesburg, Lötzen, Sensburg, Oletzko i Lyck około 76%.

Przy wyborach do sejmu mogliby więc odegrać bardzo ważną rolę i zwiększyć liczbę posłów polskich.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 21 lipca.

Stan cholery w Krakowie według wykazów miejskiéj komisji sanitarnéj, jest następujący: dnia 19 lipca pozostało chorych mężczyzn 31, kobiet 49, dzieci 8; dnia 20 lipca przybyło mężczyzn 15, kobiet 25, dzieci 9; razem mężczyzn 46, kobiet 74, dzieci 17. — Wyzdrowiało mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci 3; umarło mężczyzn 9, kobiet 11, dzieci 4. Pozostaje mężczyzn 33, kobiet 60, dzieci 10.

Komisja sanitarna miejska pod prezydencją dr. Dietla prezydenta miasta, wezwała: dr. Wasserthala, doktoranda Czyżewicza, na lekarzy cholerycznych sekcyjnych na przedmieściu Kazimierskiém; dr. Jaszczurowskiego na prymarjusza, dr. Grzywińskiego na sekundarjusza, w szpitalu cholerycznym u siostr Miłosierdzia na Kleparzu; dr. Berggrüna na prymarjusza w szpitalu cholerycznym u Bonifratrów; dr. Lustgartena na prymarjusza w szpitalu cholerycznym na Skałce, p. Stockstil na pomocnika tamże.

Następnie podzieliła Kazimierz na pięć sekcji policyjno-sanitarnych i powołała ku temu potrzebne osoby do nadzoru i wykonywania zleceń.

Przyjęła z wdzięcznością szlachetną ofiarę radcy miejskiego Wentzla i Johna dostarczania dla chorych bezpłatnie lodu.

Ugodziła dwóch dorożkarzy do pogotowia na jazdę z lekarzami w nocy do chorych cholerycznych.

Asygnowała odpowiednią sumę na sprzęty, pościel, odzież etc. dla cholerycznych w szpitalu u Bonifratrów, na Skałce i na Kleparzu.

Poleciła komisarzom obwodowym rewizję domów pod względem sanitarnym.

W warowni św. Benedykta na Podgórzu, gdzie się „Rękawka" odbywa, urządzony został dzisiaj szpital wojskowy choleryczny. Naczelnym lekarzem tegoż mianowany został starszy lekarz wojskowy dr. Dubski.

Odpusty w Kalwarji w lecie urządzane, zwykle były przyczyną rozszerzania się licznych chorób. Na dzień 15 sierpnia b. r. przypada wielki odpust, a jak się dowiadujemy, zamierzają mieszkańcy różnych okolic jeszcze wcześniéj wysyłać tam procesję dla odwrócenia strasznéj cholery, co się właśnie do rozszerzenia jéj przyczynić może. Zwracamy uwagę władz politycznych na tę okoliczność.

= **Listy Göthego,** których wydaniem zajmuje się prof. uniwer. jagiel. dr. Bratranek, składać się będą z dwóch części: z korespondencji w przedmiocie nauk przyrodniczych i z korespondencji z Aleksandrem i Wilhelmem Humboldtami. Szczególnie korespondencja z Wilhelmem Humboldtem ma być nadzwyczaj ciekawą.

= **Na ulicy Zwierzynieckiéj** od rogatki ku miastu dają nowy chodnik kostkowy.

= **W niedzielę** pomimo pochmurnego nieba i chłodu, dosyć znaczna liczba gości przysłuchiwała się muzyce w strzeleckim ogrodzie.

= **Jutro** we wtorek, p. Rapacki wystąpi jeszcze raz w znakomitéj swojéj roli „Panie kochanku." Przedstawienie to daje dyrekcja na korzyść towarzystwa wzajemnéj pomocy artystów, które zostało założone w tym roku, a składa się z artystów wszelakiéj kategorji i literatów. Cel na jaki dochód z tego przedstawienia przeznaczony, tudzież chęć widzenia jeszcze raz „Radziwiłła Panie kochanku" będą zapewne dla publiczności dostateczną zachętą do licznego zgromadzenia się w teatrze.

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 22 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Stan. Korka o zabójstwo, Wawrzyńca Kotyi o rabunek, Józefa Targosza o kradzież, Jana Gatka i 2-ch wspólników o kradzież.

Z ulicy św. Michała otrzymujemy następujące zażalenie:

Na ulicy św. Michała, przez którą chodzą nie tylko sędziowie sądu karnego ale i bardzo wiele innych osób, mających tam interes, a po bruku dobrym tylko na łamanie nóg przechodniów, istnieje kanał starodawny, dziś zapadający się, którym nieczystości z sąsiedniéj kamienicy płyną sobie wolno ulicą św. Michała

i przez całą ulicę Kanoniczą. Magistrat, pomimo nalegań ze strony prezesa sądu karnego, pomimo komisji, która w skutek tego odbyła się w dniu 18 b. m. (ale tak, że przewodniczący tejże do zgromadzonych członków i interesowanych, nawet nie raczył się słowem odezwać), nic jakoś nie może wymyśléć ku zaradzeniu złemu, zagrażającemu zdrowiu okolicznych mieszkańców. Tymczasem w sąsiednim domu karnym pojawiła się już cholera i takowa przy wiadomém przepełnieniu tego domu, niezawodnie łatwo może się rozszerzyć, właściciel zaś realności, z któréj nieczystości owe odpływają, opierając się na prawie wszystkim obywatelom miejskim a jemu i jego poprzednikom w szczególności służącem do użytkowania kanalizacji miejskiéj, w obecnéj chwili, grożącéj nam choroby, ciągle żąda tylko prowizorycznego przywrócenia odpływu przez stary kanał — dziś z winy magistratu.

Spodziewamy się, że magistrat energicznem wystąpieniem położy koniec tak szkodliwym stosunkom, tem bardziéj, że dzisiaj każda chwila grozi niebezpieczeństwem.

Obywatelstwo austrjackie. — Pan Leon Eljasz Wiesenberg z Radomia, otrzymał prawo obywatelstwa austrjackiego i przyjęty został do gminy miasta Krakowa.

Ułaskawienie. — Cesarz ułaskawił skazanego za zbrodnię pojedynku i usiłowanego morderstwa na 5 lat ciężkiego więzienia oficjalistę prywatnego z Bakończyc, Franciszka Rawicz Ostrowskiego, rodem z Kongresówki, po odbyciu przezeń 2 lat kary więziennéj.

Usiłowana kradzież. — Ignacy Kwaśniewski, 16 letni, bardzo wiele obiecujący złodziéj kieszonkowy, wyciągnął w niedzielę po godzinie 12, gdy tłum pobożnych wychodził z kościoła N. Marji Panny, w ścisku, z kieszeni pewnego pana zegarek, został jednak w téj chwili przez poszkodowanego za rękę, a przez ajenta policji p. Dacha, który na niego uważał za kołnierz chwycony i aresztowany.

List gończy. — Nikołowski (N.) niby z królestwa Polskiego, sprzeniewierzył w Frankfurcie nad Manem 285 zła. i znikł. Ma lat 22, wzrostu wysokiego, smagły, blondyn, wąs blond rzadki, twarz chuda, zachowanie czołobitne; mówi po polsku, po francuzku, po niemiecku i zawsze po cichu.

= **W miasteczku Frydku** na Szląsku, pochwycono fałszerza banknotów Pawła Pinkawę, który podrabiał 10 reńskówki.

Uczestnictwo rad miejskich w lwowskiém tow. przyjaciół sztuk pięknych. — Na zaproszenie wystosowane przez lwowskie tow. przyjaciół sztuk pięknych do rad miejskich względem wzięcia udziału w towarzystwie, stały się do dnia dzisiejszego uczestnikami tegoż następujące rady miejskie imieniem swych gmin: miasto Lwów nabyciem 10 akcji, Przemyśl nabyciem 2 akcji, Sanok nabyciem 1 akcji, Lubaczów sprzedaniem 2 akcji prywatnym osobom, Leżajsk nabyciem 1 akcji i Bolechów nabyciem 2 akcji.

W Salonice (w Turcji europejskiéj) zmarł w roku przeszłym pułkownik Aleksander Żuk, inżynier w służbie ottomańskiéj. Ponieważ został po nim znaczny spadek, konsul francuzki w Salonice p. Moulin, wzywa krewnych zmarłego, aby do końca sierpnia zgłosili się z dowodami po odebranie spadku.

= **Postępowanie dowodowe** w procesie Adeli Spitzeder, skończyło się 19 b. m. Prokurator bronił aktu oskarżenia w półtrzeciogodzinnéj mowie. Wyrok miał zapaść na drugi dzień.

„Listopad“, powieść Rzewuskiego, przetłumaczoną została na język rossyjski i wyszła już w tych dniach z druku w Petersburgu.

Konkurs. — Wydział kaukazki towarzystwa geograficznego w Rossji wyznaczył dwie konkursowe nagrody, wynoszące: jedna 1000 a druga 500 rubli, za napisanie najlepszego studjum o Kaukazie pod względem geograficznym.

Poeta rzymski, Piotr Cossa, napisał tragedję p. n.; „Cola di Rienzi“.

Aleksander Dumas, syn, pracuje obecnie nad dziełem traktującem o Szyllerze i Getem, jako dramaturgach, p. t.: „Théâtre de Göthe et de Schiller“.

W Lugdunie we Francji utworzony będzie nowy wydział lekarski. Miasto zobowiązało się dać na ten cel 4,000,000 franków, płacąc przez cztery lata po miljonie z swoich dochodów, bez zaciągania pożyczki.

= **Według telegraficznéj wiadomości** z d. 5 t. m. inżynierowie angielscy ukończyli trasowanie pierwszéj linji kolei żelaznéj w Persji z Teheranu do Reszt w długości 50 mil. Następnie mają trasować linję z Reszt do Kaswin.

= **Z Nowego Yorku** donoszą 7 b. m., że parowiec „City of Washington“ rozbił się przy Gulbrock-Bar i prawdopodobnie poszedł na dno. Podróżni i załoga zostali wyratowani.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 19 lipca pochmurno, w południe mały deszcz; termometr od 8.7 doszedł do 20.1 R. Dnia 20 pochmurno, przed południem deszcz; termometr od 10.8 doszedł do 14.4 R. Barometr idzie w górę, rano o 6 dnia 20 stan jego był 330.98 termometru 10.8 R. Wiatr północnozachodni.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* F. Bodzki kup., August br. Kinsberg, J. Oberwalder fabr. z Wiednia; F. Wagner wł. d., Teodor Grocholski, J. hr. Tarło wł. d., Przemysław Rusonowski wł. d. z Kongresówki; A. Popławski wł. d. Zofja br. Holstein wł. d. z Rossji; A. Goldstein kup. z Katowic; Karol Weber wł. d. z Golicy; Tadeusz Zapalski wł. d. z Zydowa; Gustaw Rychter kup. z Bilska; A. Iwanowski wł. d. z Rossji; W. Baumel z Przeworska; Serpot Rosenberg kup. z Odessy.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Józef i Henryk Rogalewicz obyw., Ign. i Juljan Freisler urz., Maks. Schafnagl obyw., Kazimierz Chłędowski c. k. komisarz namiestn. z Warszawy; Stanisł. Despot Zenowicz radca stanu z Rossji; Domin. Sadowski urz. sąd. z Łomży; Eleonora Zawałkiewicz z corką obyw. z Szechynia; Józef Poleski z fam. wł. d. z Rokitna; Emil hr Sołtyk wł. d. z Kongresówki; Wład. Sokołowski z żoną wł. d. z Szczawnicy; Marja v. Holly obyw. z Woli Marzeńskiéj; Rozalja Kustrzycka wdowa po doktorze z Zduńskiéj Woli; Kaz. Herniczek student politechniki z Monachjum; Siegfried Hollaender kup. z Wiednia; Henryk Wieliczko dzierż. z Imbramowic; Mich. Drzewiecki przemysłowiec z Kutna; Karol Lamprecht kup. z Berlina; Marja Ertel z synami żona bankiera z Wrocławia; Leonil Rankin rentier z Anglji.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Józef Strzemieczny urz. żelazn. drogi. Aleks. Pruska obyw., K. Gliszczyński wł. d., Stan. Pietrasiewicz obyw. z Kongresówki; Marja Łosińska wł. d., S. Bekierski wł. d. z Ukrainy; Stanisł. Mierzejewski obyw. z Miechowa; Jan Honigen kup. z Kielc; Mikołaj Baumgarten wł. d. z Rossji; Zygmunt Wasintyński obyw. z Warszawy, Wład. Kamieński kup. z Berdyczowa.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz polecił przenieść podpułkownika pułku bar. Mollinary nr. 38 Alberta Pacora v. Karstenfels, szefa sztabu jeneralnego przy głównéj komendzie we Lwowie, do czynnéj służby kraj. węgierskiéj.

— Cesarz mianował dra Samuela Brauna, wyższym lekarzem rezerwy w szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

— Cesarz udzielił radcom w ministerstwie handlu wydziału rachunkowego dla spraw handlowych Franciszkowi Sidorowiczowi i Mateuszowi Patkowi tytuł i charekter starszych radców rachunkowych z uwolnieniiem od taksy.

— Cesarz udzielił centralnym inspektorom przy regulacji podatku gruntowego Karolowi Marszowskiemu i Hipolitowi Wiszniewskiemu tytuł radców skarbowych z uwolnieniem od taksy.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki wiedeńskie powoli się już oswajają z koniecznością upadku ministerstwa Auersperga, lubo wolałyby choć szczątki jeszcze z niego uratować przez poświęcenie Stremayera, który znanemi rozporządzeniami w sprawach wyznaniowych bardzo się w oczach „wiernokonstytucyjnych“ skompromitował. Tymczasem wiedeńscy korespondenci do gazet zagranicznych stanowczo utrzymują, że kierunek Stremayera w sprawach wyznaniowych popiera także minister spraw wewnętrznych bar. Lasser a nawet Glaser i Unger nie są mu przeciwni. Niceby więc nie pomogła ofiara Stremayera, bo z nim paść musi całe ministerstwo jako współwinne wobec stronnictwa, które je dotąd popierało.

Z Hiszpanji niebardzo pocieszające nadeszły wiadomości. Karliści pod dowództwem Don Alfonsa zdobyli miasto Igualadę.

Ruch wyborczy
w kraju i poza krajem.

Otrzymaliśmy telegraficzne zawiadomienie, że w Przemyślu odbyło się zgromadzenie wyborców, na którém wybrano komitet przedwyborczy, złożony z ludzi postępowych. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie stronnictwa, nie wyłączając nawet żydów tamtejszych. Panowie centraliści mogą się ztąd przekonać, że liczenie ich na pomoc ze strony żydów galicyjskich oparte było na mylnych przypuszczeniach, albo raczéj, że tego się spodziewali, czego sobie życzyli, nieoglądając się wcale na rzeczywiste stosunki. Tymczasem żydzi znaczniejszych miast galicyjskich oświadczyli już stanowczo, że przy wyborach do rady państwa trzymać się będą ściśle programu narodowego, a nie wątpimy, że żydzi innych miast naszego kraju wkrótce pójdą za ich przykładem, przez co raz na zawsze udaremnione zostaną niefortunne zabiegi „Szomer Izraela“ i przedwczesne nadzieje centralistów wiedeńskich.

Jasielski komitet wyborczy już się ukonstytuował. Prezesem komitetu wybrano p. Przyłęckiego, zastępcą dr. Macudzińskiego.

W Czechach stronnictwo wiernokonstytucyjne nie zdobyło się jeszcze na utworzenie centralnego komitetu, za to „starzy“ i „młodzi“ drą z sobą koty, jakby za dobrych czasów.

W Krainie, gdzie Słoweńcy nadzwyczaj gorliwie wzięli się do dzieła, obawiają się centraliści zwycięstwa narodowców „na całéj linji bojowéj.“ Nawet stolicy kraju, Lublany, nie są już pewni. Stronnictwo wiernokonstytucyjne, nie widząc dla siebie możności skutecznego działania, popadło prawie w zupełną apatję, z któréj go nawet głośne wywoływania dzienników wiedeńskich dotąd wyrwać nie potrafiły. Stronnictwo starosłoweńskie popiera hr. Hohenwarta na posła z gmin wiejskich środkowéj Krainy.

W Dolnéj Austrji aż trzy stronnictwa wiernokonstytucyjne walczą z sobą o przewagę przy bezpośrednich wyborach do rady państwa: „starzy“, „młodzi“ i „demokraci“. Zapewne t. z. „stronnictwo prawa“ (Rechtspartei), idące ręka w rękę z federalistami, nieomieszka z tego korzystać.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 19 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 105	74	—	76	—
4% Listy zastawne galicyjskie.... kupon ubiegły ... 22	—	—	—	—
5% Listy zastawne galicyjskie.... kupon ubiegły ... 27	77	50	79	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły ... 31	94	—	96	—
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły ... 31	93	—	95	—
5% Listy zastawne polskie nowe .. kupon ubiegły ... 38	93	50	95	50
4% Listy likwidacyjne polskie.... kupon ubiegły ... 55	78	50	80	50
6% Listy zastawne bank kip. gal. kupon ubiegły ... 233	84	—	86	—
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły ... 033	—	—	—	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem..	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	220	—	225	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiej ..	134	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie	108	—	111	—
„ w kuponach	107	—	109	—
„ (obrączkowy rubel)	170	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie	146	75	148	25
Talary pruskie	165	—	167	50
Dukat obrączkowy	5	25	5	40
20-frankówka	8	85	9	—
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	50	41	50
WIEDEN, 19 lipca.				
Renta austrjacka 5%	68	—	68	50
„ „ w srebrze 5%	73	25	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	265	—	267	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	—	—	253	—
5% „ z r. 1854 za 250	92	50	93	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	102	25	102	50
5% „ 1860 1/5 „ 100 „	112	50	113	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	140	—	140	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	80	—	80	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	166	—	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy) .... „ 40 „	22	—	23	—
Rudolfa .... „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga .... „ 20 „	22	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie....	75	—	75	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	25	98	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	162	—	163	—
Boden-Credit austrjac. .. „ 80 „	—	—	252	—
„ węgier. .. „ 80 „	52	—	54	—
Franco austrjackie .. „ 80 „	71	—	72	—
„ węgierskie .. „ 80 „	38	—	39	50
Galic. banku hipotecz. .. „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 80 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński .. „ 200 „	88	—	89	—
Interventionsbank .. „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein .. „ 140 „	112	—	114	—
Nationalbank .. „ 600 „	980	—	982	—
Unionbank .. „ 200 zła.	123	50	124	—
Vereinsbank austrjacki „ 100 „	10	—	11	—
Verkehrsbank .. „ 200 „	128	50	129	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 200 „	48	—	48	—
Wechslerstuben Gesel. „ 100 „	82	—	82	—
Wiener Bank Verein .. „ 100 „	94	—	95	—
Akcje kolei:				
Arcyksiesia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .. 200 „	156	—	157	—
Dniestrzańska .. 200 „	—	—	—	—
Elisabeth .. 200 zł. m. k.	221	—	223	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	192	—	194	—
Eperies-Tarnow .. 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2125	—	2120	
Gal. Karl Ludwig .. 210 zła. sr.	222	—	222	50
Kaschau Oderberg .. 200 „	155	—	156	—
Lemb. Czern. Jassy .. 200 „	136	—	137	—
Rudolfbahn .. 200 „ sr.	158	50	159	50
Siebenbürger I. .. 200 „	145	—	146	—
Staatsbahn (500 fr.) .. 200 „	338	—	339	—
„ II emisji .. 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) .. 200 zł. m. k.	187	—	187	50
Theissbahn .. 200 „	210	50	211	50
Tramway wied. .. 200 „	254	—	256	—
Węg. gal. I. Łupk. .. 200 „	112	—	113	—
„ Nordostbahn .. 200 „	—	—	—	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	—	—	—	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 200	97	—	98	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	111	—	112	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	33	—	34	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	44	—	46	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	92	—	—	—
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	10	90	23
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	—	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	76	50	77	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	—	88	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	48	—	49	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	75	90	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	106	—	—	—
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	94	—	95	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	75	74	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868 .... 5% „ „ „	75	50	76	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	86	—	—	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	128	—	128	50
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	80	50
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	25	76	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	73	20	73	70

WARSZAWA, 17 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	75	95	05
„ „ „ 2. 4%	93	70	94	—
kupon ubiegły...........	30	—	—	—
„ nowe 5%	93	85	94	15
kupon ubiegły...........	37 1/9		—	—
„ likwidacyjne 4%	79	65	79	95
kupon ubiegły	51 3/9		—	—

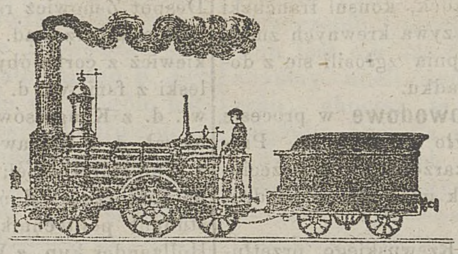
Kursa. — Wiedeń 21 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.15. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.10. — Losy z 1860 r. 102.30. — Akcje banku 978.—. — Akcje kredytowe 213.—. — Londyn 111.65. — Srebro 109.—. — Dukat —.—. — Lombardy 187.—. — Losy z 1864 r. 130.—. — Akcje franko-austr. 71.50. Napoleony 8.90—. — Akcje kolei Karola Ludwika 222.—. — Akcje kolei lwow. czern. 136.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 111.—. — Akcje banku związkow. 41.—. — Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu —.—. — Akcje anglo-banku 160.—. — Akcje kolei rząd. 338.—. — Kolei siedmiogrodz. 147.—. — Kolei Rudolfa 159.—. — Tramway 260.—. Banku budowy 90.50. — Akcje kolei wschodniéj 77.—. — Akcje banku anglo węg. 49.—. — Akcje kolei zjedn. 123.—. — Losy tureckie 65.—. — Losy premj. węg. 80.—. — Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 221.—. Akcje kolei półn. zachodn. 207.—.—. Akcje franco-hungaria 28.—. — Ogólny bank austr. 111.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

ROZKŁAD JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanej kolei północnéj cesarza Ferdynanda



ważny od 1go Maja 1873 r.

Odjazd z Wiednia	pociąg pospieszn. z I i II klasą.	pociąg osobowy z I, II i III klasą	pociąg osobowy z I, II i III klasą	pociąg os. według potrzeby I, II i III k.	pociąg mieszany z II i IV kl.	pociąg mieszany z II i IV kl.	poc. miesz według potrzeby II i IV kl.
	10.30 przp.	8.— rano	8.3 wiecz.	8.15 wiecz.	2.— popł.	4.45 popoł.	5.— popł.
Przyjazd do							
Floridsdorf	10.39 „	8.10 „	8 41 „	8.26 „	2.12 „	4.58 „	5.13 „
Wagram	.	8.31 „	9. 3 „	8.48 „	2.42 „	5.30 „	5.45 „
Gänserndorf	11.12 „	8.5 „	9 24 „	9. 9 „	3. 9 „	5.59 „	6.14 wie.
Angern	.	9 10 „	9 45 „	9.30	3.34 „	6. 4 wie	6.39 „
Dürnkrut	11.40 „	9.25 „	10. noc.	9.47 „	3.56 „	6.46 „	7. 1 „
Hohenau	.	9.49 „	10 29 „	10.14 noca	4.31 „	7.22 „	7.37 „
Lundenburg	12.21 pop.	10 18 prpł.	11.— „	10 45 „	5.13 „	8 3 „	8.18 „
M. Neudorf	.	10.42	11.30 „	11.11 „	5.46 pop	8.40 „	8.55 „
Göding	12.56 pop.	10 57	11.45 „	11.27 „	6. 5 wie.	9.— „	9.15 „
Rohatetz	.	11.11 „	12.— „	11.43 „	6.22 „	9 18 „	9.33 „
Bisenz	.	11.30 „	12 19 „	12. 3 „	6.48 „	9.45 „	10.— noca
Hradisch	1.40 „	11.53 „	12.42 „	12.27 „	7.17 „	10.16 noca	10.31 „
Napagedl	2.— „	2.15 pop.	1. 6 „	12.51 „	7.43 „	10.44 „	10.59 „
Tlumatschau	.	12.33 „	1.25 „	1.10 „	8. 7 „	11.11 „	11.26 „
Hullein	.	12.45 „	1.39 „	1.24 „	8.22 „	11.29 „	11.44 „
Prerau	2.43 „	1. 8 „	2. 4 „	1.49 „	8.55 „	12. 4 „	12.19 „
Brodek	3. 6 „	2.24 „	2.5 „	2.51 „	9.33 „	.	.
Ołomuniec	3 28 „	2.55 „	3.28 rano	3.28 rano	10. 4 noca	.	.
Prossnitz	4 34 „	4.34 „	4.30 „	4.30 „	11. 4 „	.	.
Sternberg	4.24 „	4.24 „	4.20 „	4.20 „	.	.	.
Leipnik	.	2.33	2 43 „	2.28 „	.	2.49 „	1. 4 „
Weisskirchen	3.38 „	2.56 „	3.08 „	2.53 „	.	1.22 „	1. 7 „
Pohl	3.55 „	3.14 „	3.27 „	3 12 „	.	1.48 „	2. 3 „
Zauchtl	.	3.32 „	3.46 „	3.31 „	.	2.15 „	2.30 „
Stauding	.	3.53 „	4. 7 „	3.52 „	.	2.43 „	2.58 „
Schönbrunn	4.44 „	4.18 „	4 32 „	4. 7 „	.	3.21 rano	3.36 rano
Freiheitau	5.14 „	5.14 „	5.48 „	5 48 „	.	5.48 „	5.48 „
Opawa	5.42 „	5 42 „	6 4 „	6 4 „	.	6.24 „	6.24 „
Ostrawa	4.53 „	4.32 „	4 51 „	4 31 „	.	3.38 „	3.56 „
Friedek	6.23 wie.	6.23 wie.	6.51 „	6.51 „	.	6.51 „	6.51 „
Friedland	7. 7 „	7. 7 „	7.34 „	7.34 „	.	7.34 „	7.31 „
Hruschau	.	4.40 pop.	5 — „	4.40 „	.	3 5 „	4.12 „
Oderberg	5. 5 pop.	4 50 „	5.10 „	4.50 „	.	4.10 „	4.30 „
Wrocław	9.24 wie.	10.20 wie.	11.45 prpł.	11.45 prpł.	.	11.45 prpł.	11.45 prpł.
Poznań	.	11. 4 prpł.	4.49 pop	4 49 pop.	.	4.49 pop.	4.49 pop.
Szczecin	.	5.12 pop.	.	.	.	.	.
Berlin	5.15 ran.	8 30 rano	10.45 wie.	10.45 wie.	.	10.45 wie.	10.45 wie.
Hamburg	3.15 pop	3 15 pop.	.	.	.	.	.
Petrowitz	.	5.57 „	6. 6 rano	.	.	4.58 rano	5.19 rano
Pruchna	5.54 „	6.18 wie	6 28 „	.	.	5.32 „	5.57 „
Chybi	6. 6 wie	6.33 „	6.44 „	.	.	5.56 „	6.23 „
Dziedzice	6.24 „	6.52 „	7. 5 „	.	.	6.27 „	6.55 „
Bielsk	7.35 „	7.3 „	7.41 „	.	.	7.41 „	7.41 „
Oświęcim	6.55 „	7 3 „	7.45 „	.	.	7.26 „	9. 6 „
Trzebinia	7.32	8.19 „	[illegible]	.	.	9.13 „	10.15 prpł.
Szczakowa	9.14	9.14 „	10.16 prpł.	.	.	10.16 prpł.	.
Granica	9.34 „	9.34 „	11. 6 „	.	.	11. 6 „	.
Mysłowice	.	.	11.44 „	.	.	11.44 „	.
Warszawa	6. 5 rano	6. 5 rano	8.18 wie.	.	.	8.18 wie.	.
Petersburg	4.30 pop	4.30 pop	8.— rano	.	.	8.— „	.
Krzeszowice	7.56 wie.	8.45 wie.	9. 2 prpł.	.	.	10. 1 prpł.	10.56 prpł.
Zabierzów	.	9. 6 „	9 25 „	.	.	10.28 „	11.33 „
Kraków	8.30 „	9 26 „	9.47	.	.	10.58 „	12.— „
Lwów	5 57 rano	10 50 prpł.	9. 5 wie	.	.	.	.
Czerniowce	1.33 pop.	11 37 pop	10 40 prpł.	.	.	.	.
Suczawa	4.41 „	5.46 rano	3.45 pop	.	.	.	.
Jassy	9.33 wie.	1. 3 pop.	.	.	.	.	.
Podwołoczyska	1.29 prpł.	8.15 wie	8 18 rano	.	.	.	.
Odessa	9.11 „	10.31 noc.	.	.	.	.	.

Odjazd z Wiednia	pociąg kurjerski z I i II klasą	pociąg pospiesz. z I i II klas	pociąg kurjerski w poniedziałek, czwartek i sobotę I i II klasą	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg os. I, II i III k.
	3.— popoł.	10.50 nocą	1.35 popoł.	8.30 rano.	8.— wiecz	7.5 wiecz.
Przyjazd do:						
Floridsdorf	3.10 „	10.59 „	1.44 „	8.40 „	8.11 „	7.15 „
Wagram	.	.	.	9. 3 „	8.33 „	7.35 „
Gänserndorf	3.45 „	11.32 „	2.15 „	9.23 „	8.54 „	7.55 „
Marchegg	4.12 „	12. 1 „	2.38 „	9.57 „	9.33 „	8.25 „
Preszburg	5. 9 „	1. 6 „	3.35 „	11. 7 prpł.	10.54 „	9.40 „
Peszt	10. 5 wie.	6.35 rano	8.21 wie.	5.56 wie.	6. 6 rano	5.19 rano
Bazias	.	.	6.50 rano	8.46 rano	10.29 wie.	.

Odjazd z Wiednia	Pociąg mieszany z II i IV kl. w niedzielę, święta i środy	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg kurjerski z I i II kl.	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg osobowy z I, II i III k	poc. osob. według potrzeby I, II i III k.
	2. pop.	9.30 nocą.	1.15 popł.	7.15 rano.	6.45 wiecz.	6.15 wiecz.
Przyjazd do						
Floridsdorf	2.12 „	9.40 „	1.24 „	7.24 „	6.55 „	6.25 „
Wagram	2.42 „	10.— „	.	7.46 „	7.18 „	6.47 „
Gänserndorf	3. 9 „	10.19 „	1.55 „	8. 5 „	7.38 „	7. 7 „
Angern	3.34 „	10.34 „	.	8.22 „	7.56 „	7.24 „
Dürnkrut	3.56 „	10.49 „	.	8.37 „	8.12 „	7.39 „
Hohenau	4.31 „	11.11 „	2.36 „	9. 1 „	8.38 „	8. 5 „
Lundenburg	5.13 „	11.38 „	2.57 „	9.31 „	9. 6 „	8.33 „
Feldsberg	6.47 wie.	.	.	10.26 prpł.	10.11 noca	10.11 noca
Nicolsburg	7.22 „	.	.	11. 1 „	10.51 „	10.51 „
Neusiedl	7.58 „	.	.	11.39 „	11.34 „	11.34 „
Grussbach	8.26 „	.	.	12. 7 pop.	12. 8 „	12. 8 „
Kostl	.	11.58 „	.	9.52 prpł.	9.27 wie.	8.55 wie.
Saitz	.	12.11 „	.	10. 4 „	9.41 „	9. 8 „
Branowitz	.	12.32 „	.	10.27 „	10. 4 noca	9.30 „
Rohrbach	.	12.45 „	3.52 „	10.41 „	10.19 „	9.43 „
Raigern	.	12.55 „	.	10.51 „	10.29 „	9.53 „
Mödritz	.	1. 3 „	.	10.59 „	10.37 „	10. 1 nocą
Ob. Gerspitz	.	1.11 „	.	11. 7 „	10.45 „	10. 9 „
Berno	.	1.20 „	4.17 „	11.17 „	10.55 „	10.18 „
Chirlitz	.	.	.	11.44 „	11.30 „	11.30 „
Sokolnitz	.	.	.	11.55 „	11.44 „	11.44 „
Austerlitz	.	.	.	12. 8 pop	11.59 „	11.59 „
Raussnitz	.	.	.	12.21 „	12.14 „	12.14 „
Wischau	.	.	.	12.44 „	12.44 „	12.44 „
Eiwanowitz	.	.	.	12 59 „	1.— „	1.— „
Nezamislitz	.	.	.	1.10 „	1.13 „	1.13 „
Bedihost	.	.	.	2.21 „	2.11 „	2.11 „
Prossnitz	.	.	.	2.33 „	2.24 „	2.24 „
Wrbatek	.	.	.	2.57 „	2.51 „	2.51 „
Ołomuniec	.	.	.	3.30 „	3.22 rano	3.22 rano
Sternberg	.	.	.	4.24 „	4.20 „	4.20 „
Kojetein	.	.	.	1.31 „	1.34 noca	1.34 noca
Chropin	.	.	.	1.40 „	1.43 „	1.43 „
Prerau	.	.	.	1.58 „	2. 2 „	2. 2 „
Praga	.	6.43 rano	10.— wie.	7.41 wie.	7.23 rano	6.28 rano
Bodenbach	.	9.35 prpł.	2.— nocą	2. noca	11.40 prpł.	11.14 prpł.
Drezno	.	11.20 „	3.50 „	3.50 „	2. 5 pop.	2. 5 pop.
Lipsk	.	3.50 pop.	7.— rano	7. rano	5.31 wie.	5.31 wie.
Berlin	.	3.45 „	8.35 wie.	8.35 „	7.55 „	7.55 „
Hamburg	.	10.20 prpł.	8.— wie.	8.— wie.	5.— rano	5.— rano

Przyjazd do Wiednia.

pociąg pospiesz.	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby	pociąg mieszany	pociąg mieszany	poc. miesz według potrzeby
Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowiec, Odessy, Krakowa, Trzebini, Oderbergu, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburg.						
5.20 popł.	7.20 wieczorem	4.54 rano.	5.9 rano.	12. 23 popołud.	4.3 rano.	4.18 rano.

pociąg kurjerski	pociąg pospiesz.	pociąg kurjerski	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby
Z Pesztu, Preszburga, Marchegg, Gänserndorf.					
2.25 popołud.	9.38 popołud.	1.31 wieczor.	6.24 wieczór.	6.20 rano.	5.45 rano.

pociąg kurjer.	pociąg osobowy	pociąg osob.	poc. osob. według potrzeby	pociąg osobowy	pociąg osob.
Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburg.					
4. 19 popoł.	8. 12 wieczór.	8.23 rano.	8. 3 rano	6. 48 rano	9.21 rano.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.